

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże

Rok założenia 1894
Wydanie główne

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 3225. Poznań, Fr. Ratajczaka 9

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 203274
Pocztowe konto rozrach. Poznań 3. nr 24

Masowa ucieczka żydów gdańskich do Polski

Po spaleniu synagogi w Sopocie i zdemolowaniu składów żydowskich w Gdańsku przystąpiono do oficjalnej akcji przeciwyżydowskiej.

Policja utworzyła specjalną brygadę w sile 80 funkcjonariuszów, którzy przeprowadzili rewizję we wszystkich mieszkaniach żydowskich. Żydom skonfiskowano pieniądze, broń i przedmioty, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży. Wśród Żydów powstała wielka panika. Żydzi, posiadający dokumenty, uprawniające do przekroczenia granicy polsko-gdańskiej, zaczęli uciekać. Obliczono, że do samej tylko Gdyni przybyło w ostatnich godzinach z Gdańska ponad 200 Żydów.

Zgodnie z zapowiedzią gauleitera Forstera, podaną do wiadomości na masowym zebraniu w hali targowej, wydział prasowy Partii Narodowo-Socjalistycznej w Gdańsku, komunikuje, że w Wolnym Mieście zostają wprowadzone w życie te same ustawy przeciwyżydowskie, które wydał rząd Rzeszy.

We wtorek zebrała się przed komisariatem generalnym RP w Gdańsku grupa około 200 Żydów obywateli polskich, pragnąc uzyskać pozwolenie na wyjazd z terenu Wolnego Miasta. Żydzi ci zostali przez policję gdańską zatrzymani i odprowadzeni do aresztu.

W ciemnych zaułkach Gdańska, zwłaszcza na starym mieście nad Mołtawą odbywały się w godzinach wieczornych i nocnych ostatnich dni prawdziwe polowania na Żydów.

Młodzi ludzie uzbrojeni w grube pałki stalowe, pilnowali zaułków i przejść napastując przechodniów, którzy im z wyglądu przypominali Żydów. Przy tej okazji napastowano też Polaków - katolików nie mających z Żydami nic wspólnego.

Okna i drzwi zdemolowanych sklepów są już pozabijane deskami. Żydzi chodzą od kilku dni tylko grupami po paru ludzi po mieście Gdań-

sku. Wielu uciekło przez pobliską granicę do Polski — dużo wyjeżdża okrętami z Gdańska.

„Dzg. Vorposten“ w związku z podjętą akcją zapowiada, że władze gdańskie są gotowe postąpić wobec Żydów bez względu na zachowanie się Polski. „Dzg. Vorposten“ stwier-

dza, że znane są z ostatniego czasu wypadki, w których Żydów brał w obronę komisarz generalny RP w Gdańsku, ale „narodowy socjalizm nie będzie jednak robił żadnych różnic w traktowaniu między Żydami polskimi i niemieckimi. Wszyscy muszą Gdańsk opuścić“.

Bilans represyj antyżydowskich

Jak wynika z wynurzeń korespondentów prasy zagranicznej w Berlinie, należy obliczać, że aresztowano około 35.000 Żydów, z których 8.000 umieszczono w obozach koncentracyjnych w Buchenwald pod Weimarem, w Dachau oraz w Sachsenhausen. Są to przeważnie kupcy, adwokaci, lekarze, bankierzy.

Wyrządzone straty materialne,

według korespondencji „Times“ szacuje się na 100 miln. marek. W samym Berlinie na 13 miln. marek. Kilka tysięcy Żydów przepędzono do krajów sąsiednich, pozbawiając ich przeważnie całego majątku. Paręset większych interesów handlowych zostało całkowicie zniszczonych. Kilka tysięcy interesów zostało już sprzedanych aryjczykom.

Katolicy meksykańscy siłą otwierają kościoły

Cierpliwość katolików meksykańskich, od lat pozbawionych świątyń i na próżno zabiegających o ich otwarcie, wyczerpała się i coraz częściej powtarzają się fakty czynnego w tej sprawie występowania. Wychodzący w mieście Meksyku dziennik „La

Prensa“ doniósł ostatnio, że w miejscowości Misantla w stanie Vera Cruz piętnaście tysięcy katolików miejscowych siłą zajęło zamkniętą od ośmiu lat świątynię miejscową i otworzyło ją dla swoich modłów.

Złośliwe i podstępne metody w walce z Kościołem w b. Austrii

Z wielką energią prowadzona ostatnio na terenie b. Austrii przez nazich propaganda wśród rodziców dziatwy szkolnej i młodzieży, która przekroczyła już 14 rok życia, w sprawie skasowania w szkołach wykładów religii wydała nader nikłe rezultaty. Przeszło 80% rodziców i uczniów oświadczyło się za utrzymaniem nauki religii, tak że praktycznie biorąc, agitacja radykalnych, wrogo przeciw religii nastawionych narodowych socjalistów przyniosła fiasko.

Agitatorzy, nie mile dotknięci takim obrotem rzeczy, postanowili przeto naukę religii zaatakować w inny, podstępny sposób. Rozpuszczają oni mianowicie złośliwe plotki, że za naukę religii w szkole pobierać będzie się dodatkowo po 50 fenygów za godzinę wykładu oraz, że niebawem nałożony zostanie specjalny podatek na utrzymanie świątyń i instytucji kościelnych. Plotki te sze-

rzne są z taką siłą i tak powszechnie, że kardynał Innitzer uznał za wskazane ogłosić specjalne oświadczenie ostrzegające wiernych przed tymi bezpodstawnymi plotkami i polecił oświadczenie to odczytywać w kościołach swej archidiecezji przez pewien czas codziennie zarówno podczas Mszy św. jak i nabożeństw wieczornych.

Zmiana regulaminu sejmowego

W sztabie OZN toczą się w tej chwili narady nad zmianą sejmowego regulaminu z roku 1935, którego autorem był wice-marszałek Bohdan Podoski. Z pośród projektowanych zmian można uważać już dzisiaj za pewną zmianę artykułu 33, według którego każdy poseł miał dotychczas możliwość składania projektów ustaw i wniosków. Obecnie dla złożenia w Sejmie projektu ustawy, a prawdopodobnie i wniosku, każdy poseł będzie musiał pozyskać odpowiednią ilość podpisów.

Od zupy się zaczęło

Tak się dziennikarze, nawet opozycyjni, oczywiście warszawscy, cieszyli z tego, że pan premier podczas czekania na wyniki tegorocznych wyborów do Sejmu poczęstował ich zupą z cebuli.

Ta zupa z cebuli przewijała się w sprawozdaniach wszystkich dziennikarzy, którzy w ministerstwie spraw wewnętrznych wyczekiwali na ściśle dane o wyborach. Tych ścisłych danych dziennikarze się nie doczekali. Z braku więc wiadomości wyborczych, zwłaszcza wiadomości o głosach unieważnionych, dziennikarze pisali o... zupie z cebuli.

I nie myśleli, że w niedługim czasie pan premier poczęstuje ich zupą z cebuli morskiej.

Zupy w postaci nowego dekretu prasowego, o którym piszemy na stronie drugiej.

Jeżeli chodzi o nas, to musimy przyznać, że takiego dekretu prasowego, któryby przewidywał i utratę praw redaktorskich, i zawieszanie pism na pewien okres czasu, aby je przez to zmieść z powierzchni naszego życia publicznego, dawno żeśmy się już spodziewali.

A dalej, przecież w państwach ościennych widzimy, jak się to władze rządowe i tego czynnika kontrolnego, jakim jest opozycyjna prasa, wyzbyły, albo przez zmniejszenie wolności prasowej, albo też przez całkowite „zgleichszaltowanie“ prasy, to jest, przez zlikwidowanie prasy niezależnej, a pozostawienie i poddanie szczególnie ścisłej kontroli prasy koniunkturalnej, prasy usługowej za subwencje, ogłoszenia komornicze itp.

O tym, że stwarzanie takich warunków prasowych obniża czytelnictwo, o tym, że takie dekrety prasowe wyjaławiają prasę i demoralizują stan dziennikarski, żaden z tych rządów nie myślał.

Dekret antymasoński

W kołach rządowych mówi się od dłuższego czasu o możliwości wydania dekretu antymasońskiego. Dekret taki zakazywałby przynależności do organizacji masońskich, zakładania nowych łóż i nadawania władzom prawo pociągania winnych do odpowiedzialności prawnej. Zarządzałby również rozwiązaniem organizacji istniejących. Ukazanie się dekretu oczekują przed zwołaniem parlamentu.

To dopiero będzie „wolność prasy” Co piszą inni...

W najbliższych dniach ma się ukazać nowy dekret prasowy, którego projekt opracowany został przez ministerstwo sprawiedliwości. Nad dekretem tym Rada Ministrów już obraduje, z czego przypuszczać należy, że prasa polska już w najbliższym czasie pracować będzie w całkiem innych warunkach, wzorowanych na warunkach i stosunkach prasowych w tych państwach, jakie Polska współczesna w niejednym skwapliwie naśladuje.

Na razie przedostały się do wiadomości publicznej następujące szczegóły:

Celem nowych przepisów prasowych jest:

1. Ujednolinitenie ich na terenie całego państwa, gdyż dotychczas w tej dziedzinie działało prawodawstwo z czasów zaborczych;

2. Wzmocnienie odpowiedzialności za przestępstwa prasowe, dotyczące obrazy czci osób prywatnych i urzędowych, a także instytucji publicznych;

3. Usprawnienie nadzoru nad prasą i oddanie decyzji w tym względzie w ręce sądownictwa, gdy dotychczas prasa zależała głównie, zwłaszcza jeśli chodzi o b. zabór rosyjski, od władz administracyjnych. Przygotowany dekret prasowy ma objąć wszystkie zagadnienia, związane z wydawnictwami periodycznymi i książkowymi. Reguluje on też takie sprawy, jak odpowiedzialność za druki zakładów drukarskich, kolportaż druków itd.

Do nadzoru nad prasą powołane są zarówno władze prokuratorskie, jak administracyjne 1-szej instancji (starostwa, z wyjątkiem Warszawy, gdzie powołany jest do tych czynności komisarz rządu).

Wszelkie druki muszą być natychmiast po wyjściu z pod prasy dostarczane prokuratorowi i władzy powiatowej po 3 egzemplarze. W razie zajęcia druku przez jedną z tych władz, dalsze rozpowszechnianie podlega karze. Osoby trzecie jednak, które znalazły się w posiadaniu zajętego druku, nie są obowiązane do jego zwrotu, o ile mają tylko jeden egzemplarz.

Zajęcie druku może być dokonane tylko przez władzę do tego powołaną w miejscu ukazania się druku. Natomiast władze w miejscu rozpowszechniania druku nie są uprawnione do decydowania o zajęciu, chyba, że działają w wykonaniu polecenia władzy właściwej.

Jeśli konfiskata nie będzie zatwierdzona przez sąd, wydawcy przysługuje odszkodowanie w wysokości własnych kosztów.

Nowy dekret znosi zupełnie instytucję redaktorów odpowiedzialnych, nakładając odpowiedzialność na redaktorów faktycznych, rozstrzygających o treści wydawnictwa, przy czym na wzór systemu pruskiego może być ta odpowiedzialność rozłożona na redaktorów poszczególnych działów pisma.

W braku jednak specjalizacji odpowiedzialność ciąży na redaktorze naczelnym.

Jeśliby redaktor naczelny był nieuchwytny, odpowiedzialność przechodzi na wydawcę, a gdy i tego nie można osiągnąć — na zarządzającego zakładami graficznymi względnie ich właściciela.

Redaktor trzykrotnie skazany za

przestępstwa prasowe lub redaktor czasopisma zawieszonego, traci prawa redaktorskie. Za grzywny nieściągalne od redaktora odpowiada wydawca.

Kary za przestępstwa prasowe zostały znacznie zaostrzone.

Dość powiedzieć, że w razie niemożności ustalenia współudziału redaktora w dokonaniu przestępstwa, odpowiada on za nieogłębność, przy czym kara sięga do 3000 zł i do jednego roku więzienia. Za zbrodnię w prasie grozi do 3 lat więzienia. Poza tym istnieje dla poszkodowanych przez prasę możność domagania się odszkodowania pieniężnego za zniewagę. Nawiazka ta dochodzi do 10.000 zł.

Nowe przepisy bardzo zaostrzają postanowienia co do sprostowań.

Sprostowanie musi być wydrukowane w najbliższym numerze, bez jakichkolwiek zastrzeżeń i komentarzy, tymi samymi czcionkami, na tym samym miejscu i pod równie wielkim tytułem, jak artykuł sprostowany, przyczym sprostowanie może być dwukrotnie większe od prostowanego artykułu.

Redakcji przysługuje prawo odmowy zamieszczenia sprostowania, musi być ona jednak umotywowana i przesłana zainteresowanemu w ciągu 24 godzin.

Za niezamieszczenie uprawnionego sprostowania grożą wysokie kary, a nawet każdy numer, ukazujący się bez sprostowania, nakazane są dozwolnie, może ulec konfiskacie.

Sprawy, wynikające z konfiskat, rozpatrywane są na niejawnych posiedzeniach sądu z udziałem stron. Władza, która dokonała zajęcia, musi w ciągu 48 godzin powiadomić wydawnictwo o powodach konfiskaty, a w ciągu 14 dni sprawa musi wejść na wokandę sądową.

Przepisy bardzo szczegółowo omawiają kwestię zgłaszania nowych czasopism, przyczym utrzymano system meldunkowy oraz kwestię odpowiedzialności za wydawanie czasopism na miejsce zawieszonych.

Przepisy przewidują zawieszanie czasopism na czas od 6 miesięcy do 3 lat.

* * *

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy ogłoszenie dekretu prasowego uległo zwłoce, której przyczyną leży w staraniach wydziału wyko-

nawczego Związku Dziennikarzy RP o wprowadzenie pewnych zmian w uchwalonym dekrete.

Co do wyników starań dziennikarzy, wstrzymujemy się na razie od wypowiedzenia naszego poglądu na skuteczność tychże starań. Ale musimy niejedno wyjaśnić, zanim projekt dekretu stanie się ustawą obowiązującą.

Przed wszystkim musimy Czytelnikom naszym wyjaśnić, że po wejściu takiego dekretu prasowego,

swoboda wypowiedzania naszych poglądów na to czy inne zjawisko, szczególnie polityczne, będzie bardzo względna.

Jeżeli dotąd jeszcze chociaż półgębkiem mogliśmy poruszać takie czy inne sprawy, obchodzące lud,

Boć przecież dziecko domyśli się, o co w tym wypadku chodzi. Dziecko domyśli się, co oznacza i do czego zmierzają przepisy o utracie praw redaktorskich, lub przepis o zawieszaniu pisma na okres od 6 miesięcy do trzech lat. Nie potrzeba być ministrem sprawiedliwości, aby z łatwością przewidzieć, co oznacza dla wydawnictwa takie okresowe zawieszenie pisma. Już nieregularne doręczanie gazety przez urzędy pocztowe, na co w ostatnim czasie namnożyło nam się bardzo wiele skarg, wpływa ujemnie na rozwój pisma, a co dopiero takie okresowe zawieszenie z różnymi skutkami prawnymi na dodatek.

To też dziś, zanim jeszcze nowy dekret prasowy zacznie obowiązywać, dopóki dekret jest jeszcze projektem tylko, ale prawie gotowym, prosimy naszych Czytelników, aby w przyszłości byli dla nas całkiem wyrozumiali, jeżeli o najżywotniejszych sprawach politycznych a nie-raz i gospodarczych nie będziemy tak pisali, jak byśmy tego chcieli i jak sobie tego Czytelnicy życzą.

Mogłoby się bowiem zdarzyć, że „Gazeta Grudziądzka” spotkałby los, jakiego nie zaznała podczas prześladowania za czasów pruskich, — los, jaki spotkał „Odnówę”, „Nową Prawdę”, „Nową Rzeczpospolitą” i inne pisma, które już zostały zamknięte.

St. K.

W kilku wierszach:

Z polityki wewnętrznej

Stanowisko dla p. Katelbacha. Według obiegających pogłosek, wydział filmowy PAT-icznej ma ulec reorganizacji. Zostanie utworzona nowa spółka akcyjna, w której będzie również uczestniczyła PAT. Do władz spółki ma wejść również kierownik działu filmowego redaktor, a obecnie senator Katelbach.

30 list kandydatów do warszawskiej Rady Miejskiej zostało zkwestionowanych i przekazanych głównemu komisarzowi wyborczemu, który zadecyduje, ile z nich należy unieważnić.

Chce działać. Nowo wybrany poseł Wróblewski z pow. kościańskiego chce się przed swoimi wyborcami pokazać i zabrał się do opracowania projektu ustawy o dłuższej służbie dla rolnictwa. Już mądrzejsi to dawno uczynili i... oddłużenia nie ma.

Wszędzie przepaść. Okazuje się, że na zebraniu kolegium wyborczego w Lublinie w dniu 13 bm. została wysunięta kandydatura b. posła Pacholczyka. P. Pacholczyk nie uzyskał jednak potrzebnej ilości głosów. Jest to trzecia porażka p. Pachol-

czyka, kandydował on bowiem w kolejnych wyborach, ustalających kandydatów do Sejmu w okręgu Warszawa powiat i w łowickim, gdzie również przepaść.

Ze świata

W Moskwie wzniesiony zostanie pomnik z brązu na cześć młodego komsomolca, który zabity został przez swego ojca za to, że oskarżył go jako „wroga ludu” przed władzami.

W Aleksandrii padały deszcze, które zresztą nawiedziły cały Egipt. W Aleksandrii samej parę domów z niepalonej gliny spłynęło do rynsztoków. Na wielu ulicach wszelki ruch został wstrzymany.

Na skutek ulewnych deszczów w okolicy Aleppo około 60 domów w tym mieście uległo zniszczeniu i 8 osób utraciło życie.

W Pekinie w wspaniałym pałacu cesarskim, liczącym 3000 pokoi mieszczą się obecnie lokale Uniwersytetu Katolickiego. Część ogrodów pałacowych została zare-

WYBORY W PAŃSTWACH TOTALISTYCZNYCH

„Dziennik Bydgoski” pisze o tym czym są i jak wyglądają wybory w państwach totalistycznych:

„Podobnie wyglądają wybory w Niemczech hitlerowskich. Tam także wynik wyborców nie nikomu nie mówi. Któż bowiem wierzył w to, że akurat 99,9 procent Niemców darzy zaufaniem rządu partii hitlerowskiej, gdy z drugiej strony wiadomo, że katolicy niemieccy, stanowiący (po przyłączeniu Austrii i Sudetów) około połowy mieszkańców „Trzeciej” Rzeszy, wcale nie są zachwyceni prześladowaniem Kościoła katolickiego i dostojników kościelnych, a żywiły demokratyczne i lewicowe mimo obozów koncentracyjnych, wydają tajne przeciwhitlerowskie pisma i ulotki.

Naszym zdaniem jeśli rządy nie chcą znać woli społeczeństwa i nie chcą dopuścić tego społeczeństwa do udziału w rządach, to lepiej, a w każdym razie uczciwiej postąpiłyby wówczas, gdyby wyborów wogóle nie urządzały, niż uszczęśliwiali swe ludy namiastką wyborów, jakimi są te plebiscyty, przynoszące więcej szkód niż korzyści. Imprezy te bowiem deprawują i to zarówno rządzone jak i rządzących. Łamią charaktery i podła człowieka.

Uogólniając to wszystko — trzeba powiedzieć, że są na świecie wybory, które mówią i są „wybory”, które krzyczą, wołają o pomstę do nieba.”

„CZyste” WYBORY SAMORZĄDOWE

„Kurier Poznański” donosi z Kalisza:

„Do drugiej listy tricków i oszukańczych chwytów stosowanych przy nadchodzących wyborach do samorządów dodać należy nową oszukańczą wersję rozpowszechnianą szczególnie w tych gminach, gdzie wybory odbędą się już w grudniu. Mianowicie puszczane są wieści, że ci ludzie, którzy nie głosowali do Sejmu, nie mogą głosować do samorządu i nie mają prawa kandydować do rad gromadzkich i gminnych.

Oszustwo to charakteryzuje środowisko jego autorów, których tu nie potrzebujemy wymieniać.

Zaczynają się już „czyste” wybory samorządowe.”

Oczywiście, że autorów tego oszustwa nie potrzeba wymieniać. Każdy z naszych Czytelników wie, gdzie ich szukać.

Ale w takim razie, gdzie u diabła podziwia się ów sławny okólnik pana premiera o owej „czystości” wyborczej? A przecież okólnik nie obowiązuje tylko opozycji.

zawieszona na projektowane kolegium duchowne.

Na czeskosłowackiej części Rusi Podkarpaciej daje się odczuć katastrofalny brak żywności. W okolicy Nagyszolnos zarekwirowano wieśniakom wszystkie zapasy pszenicy, oraz liczne zapasy kukurydzy.

Król Karol rumuński wraz z synem z synem swoim Wielkim Wojewodą Michałem bawił w Londynie.

W Karlsbadzie dotychczasowa ulica Żydowska została przemianowana na ulicę „von Ratha”. W Chebie przemianowane podobnie dotychczasową ulicę Langenmarch.

Na dworcu w Ath w Brukseli zdarzył się pociąg osobowy z manewrującym parowozem. 10 osób rannych.

Pod Sztokholmem w Aengenheim spłonęła wielka garbarnia. Straty oceniane są na półtora miliona koron.

Odgłosy wyborcze

LIŚTY Z ROKU 1935

Dowiadujemy się z Bnina w pow. śremskim następującej historii, która zaszła przy wyborach. Mianowicie, przy głosowaniu okazało się, że około 40 obywateli z miejscowości Pruszków zostało pominiętych w spisie wyborców. Ponieważ ludzie ci przybyli głosować, więc szkoda było przewodniczącemu p. Szwedowi, kier. szkoły w Bninie puścić takiej gratki — więc ich dopuścił do głosowania na podstawie listy wyborców z roku... 1935, po którą napędce posłano do gminy.

Sądzimy, że takie postawienie sprawy jest nadużyciem wyborczym i czekamy aż się zainteresują tym odpowiednie czynniki.

GŁOSOWAŁ ZA SWOJĄ ŻONĘ...

Sołtys z Daszewic w powiecie śremskim głosował za siebie i za swoją żonę. Wiedząc w ten sposób zrozumiał, tak szeroko przez Ozon — reklamowaną pomoc udzielaną chorym w możliwości udania się do urny. Ciekawi jesteśmy, czy głos ten — oddany za żonę — był uznany za ważny? A może zainteresuje się tym okręgowy komisarz wyborczy? A może prokurator?

ZBIERALI GŁOSY DO TECZKI

W Piwnicach, w pow. kaliskim, przewodniczący komisji wyborczej Macieszczak, sołtys Kowalewski i Musielak z ogn straż obojętnie — chodzili w dniu wyborów do Sejmu o godz. 7-mej wiecz. po wsi i zbierali głosy do teczki.

W ten sposób zdobili zdobyć dla głosowania prawie całą wieś!

JAK TO NAZWIECIE...

Na zebraniu przedwyborczym (gospodarczym) zwołanym przez wójta gminy Kościan p. Müllera, w Kościanie na sali Hotelu Warszawskim, starosta powiatu kościańskiego p. Karpiński oświadczył między innymi co następuje:

„Tajemnicą przy głosowaniu jest — kto na kogo głosuje, ale nie jest tajemnicą, kto głosuje. Ja będę wiedział, kto głosował, a kto nie — i nierówno będę traktował tych co głosowali, i tych co nie głosowali.”

Chcielibyśmy się zapytać czy p. starosta jeszcze pamięta formułę przysięgi, którą składał jako urzędnik państwowy i co na to powiedzą władze przełożone i p. prokurator. Czy uzna tego rodzaju wypowiedzenie się starosty za gróźbę — i czy wyciągnie z tego konsekwencje?!

Ze swej strony chcemy tylko podkre-

ślić, że wypowiedzenie się to wywołało ogólne oburzenie.

ARESZTOWANIE TRZECH SOŁTYSÓW

W powiecie kaliskim w parę dni przed wyborami zostało aresztowanych 15 ludowców i wiejarzy — u których poprzednio odbyły się rewizje. Aresztowanych osadzono w Kaliszu. Między nimi znajduje się trzech sołtysów z miejscowości Długiej Wsi, Zbierska i Mycielina.

Rozprawa aresztowanych, oraz dalszych 16 członków S. L. odpowiadających z wolnej stopy odbędzie się 24 bm. przed Sądem Grodzkim w Kaliszu.

Oskarżonych broni mec. Andrzejewski z Kalisza.

DLACZEGO...

Przewodniczący komisji wyborczej okręgu gnieźnieńskiego wezwał w ostatnich dniach przeszło 90 przewodn. komisji obwodowych w związku z przeprowadzonymi ostatnio wyborami do Sejmu.

Pytamy się dlaczego?



„Rozglądnijcie się”

nawoływał Ksiądz Kneipp. — To wam wyjdzie na dobre — co najbliższej z pól dojrzewających na rodzimych łanach spórzą — dził

Kawę Stodową Kneippa!

Nowo wybrani posłowie są dobrej myśli

Warszawa, 18. 11. PAA) Wielu spośród nowo wybranych posłów podkreśla z naciskiem, że wszystkie horoskopy, stawiane co do czasokresu trwania Sejmu, są przedwczesne. Żadne miarodajne decyzje nie zapadły w tej sprawie. Sejm wprawdzie zacznie swoje prace od budżetu, lecz będzie musiał przystąpić również do rozpatrywania szeregu bardzo aktualnych i pilnych spraw natury państwowej.

Przeważa zdanie, że prace nad zmianą ordynacji wyborczej winny zacząć się po uchwaleniu budżetu,

tym więcej, że tych zmian nie powinno być wiele.

Fakt wprowadzenia absolutnej większości posłów i senatorów OZN zaważy poważnie na aszali programu i przebiegu prac parlamentu. OZN zadebiutuje po raz pierwszy, zechce więc na wielu odcinkach dać konkretne wyniki swoich prac. Stąd też już dzisiaj odzywają się głosy, że właściwie nie ma powodu do fragmentarycznych prac, stabilizujących życie polityczne w Polsce, a raczej należałoby dać parlamentowi możliwość zabrania głosu jeszcze i w r. 1940. — Oczywiście...

— Jakże? Bez głupie głosowanie mielibyśmy iś do piekła?

— Ady pódymy głosować — co to szkodzi i poszli...

Zapytani — odpowiadali:

— Ksiądz kozół — rozgrzeszynie nie chce dać!

Jak mi to kumotr opowiedział — jo w te pedy do katechizmu — wzięm na wet tyn nowy, wydany przez ks. Kardynała. Myśle se może tam trochę zmienił. Może naprowde w nim stoi, że nie głosować to grzech śmiertelny, a taki wielgi, że sumiynie nie pozwoło księdzu za taki wej grzech dać rozgrzeszynie.

Patrże — ale w katechizmie jak było dziesięciore przykazań — tak jest.

Co jest? — myśle.

Ksiądz by przecie nie lgo!

Patrże trzeci roz ale jedenastego przykazania: „głosuj na ozon” jak nima, tak nima.

A może Mojżesz jak mu się strząsały tablice źle je spisoł i zgubił jedno przykazanie i dopiery wej tyn Ojciec Pasjo-

nista je znolóz i na ambonie ogłosił?

To jyno ciekawe, że w sóm dziłn wyborów je znójd. Ni móg to prędy, abo późni. Nie — musioł w samiuteńkie wybory — jakby uloł 6-ego listopada.

A może to jedno z objawień wyborczych?

Śnieżno-biała bielizna jest dumą każdej pani domu. Wiadomo, że śnieżną białosc bielizny osiąga się najłatwiej, używając do prania ogólnie znane

wysuszone mydło

Tukan

Nowe protesty rolnictwa przeciw upowszechnieniu opłat przemysłowych

Komisja polityki rolnej Krakowskiej Izby Rolniczej uznała, że ustawa z dnia 5 sierpnia br. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen

artykułów rolnych okazała się instrumentem zawodnym. Według opinii komisji pobierane opłaty od przemiału handlowego zbóż nie spełniły zamierzonego celu podniesienia ceny zbóż na poziom opłacalny. Równocześnie jednak komisja wypowiedziała się przeciw projektowi obniżenia tych opłat drogą rozszerzenia ich na przemiał gospodarczy.

Ogólnopolska konferencja gospodarcza Stronnictwa Ludowego

Warszawa, 17. 11. (PAA) Z inicjatywy Głównej Komisji Gospodarczej Stronnictwa Ludowego oraz Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wiś” odbędzie się w dniach 25, 26 i 27 listopada br. w Warszawie ogólnopolska konferencja gospodarcza działaczy Stronnictwa Ludowego oraz zaproszonych gości.

Na konferencji zostaną omówione zagadnienia spółdzielczości rolniczej i spożywczej, Kółek Rolniczych, Izby Rolniczych, samorządu terytorialnego, cen rolniczych C. O. P., zawodowego kształcenia młodzieży wiejskiej. Konferencję przewodniczyć będzie p. Br. Gruska, ostatnio wybrany przewodniczącym Gł. Kom. Gosp.

Na konferencji zostaną omówione zagadnienia spółdzielczości rolniczej i spożywczej, Kółek Rolniczych, Izby Rolniczych, samorządu terytorialnego, cen rolniczych C. O. P., zawodowego kształcenia młodzieży wiejskiej. Konferencję przewodniczyć będzie p. Br. Gruska, ostatnio wybrany przewodniczącym Gł. Kom. Gosp.

MICHAŁ SZARUGA.

W niedzielę po kościele

Dziesięciore jest przykazań, czy jedenaście?

Sóm już tero nie wiem.

W katechizmie wielkimi głochami napisane jest dziesięć.

Tak mnie tyż uczył ksiądz na nauce. A uczył tyż mnie i wos wszystkich, moi złoci ludkowie, że wiara nasza jest jedno, że się nie zmieniło.

Zawdy myślełem, że jak jest dziesięć przykazań, to jest wej dziesięć, a nie na tyn przykład piętnaście.

Według przykazań się człek zawdy sumiennie spowiadał.

Ale tero to już nie wiem, czy jest dziesięć, czy jedenaście. Cołkiem mi się wej pofajtało.

Przecie ta heretykiem nie jeźdem. O nie. Na wsi ta heretyków nima. A przecie już dzisiejsz nie wiem ile to ich jest.

Cołkiem mi w głowie przewrócił jeden ojciec pasjonista z ostrowskiego. Opowiadał mi o tym kumotr z tamtych stron. Nie chciałem wierzyć. Bo jak? Ale kumotr znóm — rzetelny chłop — siwy. Jeszcze wej łgarstwo z jego gęby nie wyszło. A i pobożny jest to człek. Ziorka w kościele liczy co niedziele — oż się czasem naprzykrzy na niego czekać.

Otoż tyn ksiądz pasjonista wyłoz wej na ambonie i zaczął kozanie, a że akuratnie wte niedziele były wybory, więc dali wytrząsać rękawami, a bić w ambonie, że trzeba iś głosować, że sóm ks. kardynał kozoł i że... że który nie pódzie głosować to ta przy spowiedzi nimo się co oglądać na rozgrzeszynie. Jakbyście słyszeli! Nie dóm rozgrzeszynie — nie dóm — powtórzoł na ambonie.

Ludziska się zlekli.

Nikt nie chce żydów niemieckich

Następstwem ostatnich rozruchów demonstracyj antyżydowskich w Niemczech, gdzie jak okazuje liczba żydów nie zmniejszyła się wcale, a przeciwnie, po przyłączeniu terenów dawnej Austrii nawet zwiększyła (w okresie od 1933 r. do 1938 r. wyemigrowało z Niemiec ok. 150.000 żydów, a wraz z ziemiami dawnej Austrii przybyło ok. 300.000 żydów), jest wzmożona działalność żydów amerykańskich i angielskich. Pod ich też wpływem doszło ostatnio do rozmów pomiędzy ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Londynie, p. Kennedym, a rządem angielskim na temat wspólnych amerykańsko-angielskich zarządzeń dla ułatwienia emigracji żydów z Trzeciej Rzeszy.

Rozmowy te, jak się dowiadujemy, nie przyniosły dotychczas żadnych konkretnych i dla żydów pozytywnych rezultatów.

Anglia oświadczyła bowiem ambasadorowi Kennedy'emu, że może tylko czasowo przyjąć żydów emigrujących z Niemiec, z tym jednak warunkiem, że po pewnym czasie Ameryka i inne kraje przyjmą tych żydów na stałe.

Po takim oświadczeniu ambasador Kennedy zakomunikował, iż Ameryka może przyjąć żydów, ale tylko w ramach normalnych kwot imigracyjnych, przeznaczonych dla Niemiec, tzn. ok. 30.000 rocznie, przy czym kontyngent na najbliższy rok imigracyjny, trwający od sierpnia 38 r. do lipca 39 r. jest już całkowicie wyczerpany.

W tym stanie rzeczy ambasador zaproponował, ażeby Anglia zbadała możliwości osiedlenia żydów na mało zaludnionych obszarach Imperium Brytyjskiego. Do propozycji tych koła angielskie odnoszą się nieprzychylnie, wyraźnie oświadczaając, że Anglia obszarów takich nie posiada.

Nawiązując do opinii prasy zagranicznej komentującej wezwanie ambasadora amerykańskiego w Berlinie do Washingtonu, jako pierwszy krok na drodze do zerwania

stosunków dyplomatycznych pomiędzy Ameryką i Niemcami, prez. Roosevelt udzielił dziennikarzom amerykańskim wywiadu, w którym wyjaśnia, iż wezwanie ambasadora nastąpiło w tym celu, ażeby rząd amerykański mógł z najbardziej dla siebie miarodajnego źródła otrzymać sprawozdanie o sytuacji w Trzeciej Rzeszy. Nie może więc być tu mowy o chęci zerwania stosunków dyplomatycznych.

Prez. Roosevelt zaprzeczył również pogłoskom o złożeniu w Berlinie oficjalnego protestu przeciwko zarządzeniom antyżydowskim w Niemczech.

W tych warunkach sytuacja ży-

dów jest nadal niejasna i trudna i pomimo usilnych ich starań i zabiegów nie wydaje się rzeczą możliwą, ażeby rząd amerykański, jak i angielski miały oficjalnie wystąpić w obronę żydów w Niemczech.

Z Hagi donoszą, iż przystąpiono tam do stworzenia międzynarodowego towarzystwa dla kolonizacji żydowskiej.

Towarzystwo to miałoby na celu popieranie emigracji żydów z Europy środkowej i ułatwienie im kolonizacji na niektórych obszarach. Po ukonstytuowaniu władz towarzystwa, zarządzono zbiórki funduszy. W pierwszym dniu zebrano przeszło milion florenów.

Napad hitlerowców na pałac kardynała Faulhabere

Z Monachium donoszą:

Dnia 12 bm. tłum manifestantów, złożony z członków partii narodowo-socjalistycznej, napadł na pałac arcybiskupa Monachium, kardynała Faulhabera, tłukąc w nim wszystkie szyby. Nim przybyła policja tłum rozszedł się do domów. Należy zaznaczyć, iż w przeddzień wieczorem M. Wagner, szef okręgu narodowo-

socjalistycznego na Górą Bawarię, wygłosił w tym mieście gwałtowne przemówienie, atakując w nim niesłychanej formie Kościół katolicki i żydów.

Kardynał Faulhaber, nieustraszony obrońca Kościoła, znany jest w całym świecie z odważnych wystąpień o prawa katolików w Trzeciej Rzeszy.

120 miejscowości czeskich chcą zagarnąć Niemcy

Czeski minister spraw zagr. dr Chvalkovsky wyjechał ma do Berlina.

Bezpośrednią przyczyną jego nagłej decyzji są nowe plany Niemiec, przewidujące okupację przeszło 120 miejscowości czysto-ceskich, głównie wsi, położonych w okolicy Domażlic, oraz Morawskiej Ostrawy. Nowe okupacyjne plany Niemiec w od-

niesieniu do Czechosłowacji, są związane ściśle z koncepcją utworzenia szóstej strefy niemieckiej.

W Berlinie toczyć się będą poza tym rokowania nad całokształtem sytuacji w Czechosłowacji, wobec czego zdaje się nie ulegać kwestii, że min. Chvalkovsky wróci do Pragi z szeregiem nowych projektów.

Ani jednej kolonii nie otrzymają Niemcy od Francji

W Paryżu odbyła się konferencja Daladiera z ministrem Bonnetem, w której to konferencji uczestniczyli również rzeczoznawcy wojskowi.

Temat konferencji nie jest znany, ale po naradzie premier Daladier złożył oświadczenie przedstawicielom prasy, że Francja w żadnym wypadku nie odstąpi ani jednej z posiadanych przez siebie kolonii.

Należy zauważyć, że była to pierwsza tego rodzaju oficjalna deklaracja i że przekreśla ona wszelkie przypuszczenia, jakoby Francja gotowa była wszcząć pertraktacje w sprawie kolonialnych żądań niemieckich. Ma to duże znaczenie przed rychłym przyjazdem premiera Chamberlaina i angielskiego ministra spraw zagranicznych Halifaxa do Paryża. Prasa angielska zapewniała, że zarówno premier jak i minister spraw zagranicznych angielski, na naradach paryskich wysunął sprawę kolonii.

Anglia uznała podbój Abisynii

Ambasador brytyjski lord Perth za-
wiadomił rząd włoski o uznaniu przez W. Brytanię podboju Abisynii przez Włochy.

Lord Perth wręczył ministrowi Ciano listy uwierzytelniające, którymi król angielski akredytuje go przy dworze Wiktora Emanuela, króla włoskiego i cesarza Etiopii.

Każdy ludowiec

który interesuje się zagadnieniami kulturalnymi winien nabyć i przeczytać broszurę M. Jagły

Chłopska Kultura

Książkę w cenie 0,50 zł można nabyć w Sekr. Wlkp. Zw. Mł. Wiejskiej Poznań, Fr. Ratajczaka 9, m. 9, wzgl. zamówić w Redakcji „Gazety Grudziądzkiej”.

JERZY MARIUSZ TAYLOR

Kolonia Na Grobli

7)

— Anka, zaprowadź pana do pokoju. Tam będzie mógł położyć się na łóżko, a ja tu tymczasem otworzę temu Szwabowi i natrę mu dobrze uszu — powiedziała gajowa, a kiedy dziewczyna wraz z rannym, opartym na jej ramieniu, zniknęła w sąsiedniej izbie, starsza kobieta odrygłowała drzwi i nieoczekiwany gość nocny — rosły parobek o płowych, niemal białych brwiach, wtoczył się natychmiast do kuchni.

— Czy to ładnie trzymać kogoś tak długo na wietrze i śniegu? Gdybym przyszedł nie sam, ale z braćmi Alfredem i Ottonem, pewno byśmy wywalili te drzwi. We trzech dali byśmy radę — zaczął butnie, ale spokojnie, zobaczywszy, że gajowa trzyma strzelbę w ręce. — Oho, co to? Na polowanie się wybiera pani Gołębka? — śmiał się nieszczerze, obnażając w uśmiechu białe zęby aż do dziąseł, co nadawało mu łudzące podobieństwo do młodego złego brytana, któremu pokazano zniechęca-

— Przede wszystkim proszę zdjąć czapkę — wycodziła zimno gajowa. — Nie do karczmę pan przyszedł, panie Ernin.

A kiedy młody Niemiec — kolonista z niechęcią, ale widocznie zmieszany, zdjął czapkę wstrząsając białawą czupryną, może dla dodania sobie odwagi, którą odebrał mu widok strzelby, Gołębka odezwała się znowu tonem jeszcze zimniejszym:

— Dobrze się stało, że pan przyszedł, bo i ja mam małą sprawę do was groblaków. Może pan mi powie, panie Ernin, którzy to z waszych ludzi wałęsali się dziś wieczorem po naszym lesie. Niech pan nie zaprzecza. Już ja tam jestem pewna swego. Widziałam ślady. To dosyć. Takich butów jak wy nie nosi nikt w całej okolicy. A może to był pan i pańscy braciszczkowie, co? Bardzo chciałabym wiedzieć, czego szukaliście tu po nocy?

Anka, słuchając tej rozmowy z drugiej izby, o mało nie wybuchnęła głośnym śmiechem. Nie mogła

stać widzieć Wilhelma Ernina, ale wyobraziła sobie od razu, jaki głupkowaty, jaki pocieszny wyraz musiała przybrać czerwona, pucłowata twarz płowowłosego kolonisty, o którym w sąsiedztwie dobrze nie mówiono, kiedy gajowa — impetyczka zaatakowała go z miejsca sama nie dając mu przyjść do słowa. Pewnie ze zdumienia rozdziawił szeroko usta i wybałuszył bezbarwne oczy. Och, za te oczy Anka najwięcej nie lubiła Wilhelma Ernina. Były jakby rybnie i dziwnie nieruchome, ale właśnie dlatego oblatywał ją zawsze zimny dreszcz, kiedy tylko na nią spojrzał. A tych spojrzeń było dosyć, bo syn najbogatszego z niemieckiej kolonii Na Grobli gospodarza dawno już zwrócił uwagę na ładną dziewczynę.

— I czego właściwie chciał ode mnie ojciec pana, sołtys Ernin? — dolał tymczasem dalej z kuchni surowy, nie wróżący nic dobrego głos Gołębki. — Proszę mówić! Cóż to? Syn sołtysa miałby na widok strzelby zapomnieć języka w gębie? A wstyd, panie Ernin. Ja przecież panu nie grozę. Ja teraz pytam tylko, jaki interes miał do mnie ojciec pana?

Wilhelm Ernin w odpowiedzi począł bełkotać coś pokornie i tak ci-

każym razie nie zrozumiała. Rozśmieszyło to ją i zaraz napełniło wzdargą do rybiokiego Niemca, który wobec niej potrafił zachować się najbezpieczniej w świecie, a cały swój tupet stracił na widok broni w rękach... kobiety.

Wzruszyła ramionami obiecując sobie solennie, że przy pierwszej sposobności da mu również dobrą naukę, i zakrzętnęła się żywo około rannego, który siedział tymczasem na tapczaniku.

— Czy bardzo dolega panu rana? — zagadnęła szeptem. — Niestety, z opatrunkiem musi pan poczekać, aż ciotka wyprosi stąd tego natręta.

Potrząsnął głową, jakby dając znak, że ból nie jest zbyt dotkliwy, ale, kiedy chciała się odsunąć, przytrzymał ją za rękę.

— Niech pani powie mi, kto to jest — szepnął. — Ja ten głos już dziś słyszałem. Nie mylę się. Na pewno się nie mylę. To jeden z tych, którzy w lesie na mnie napadli. Proszę nie wpuszczać tutaj tego człowieka. Błagam...

Nie dokończył i całym ciałem opadł bezwładnie na tapczan.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ludowcy piszą:

Praca społeczno-oświatowa w Koryczanach

Na wstępie zaznaczam, iż nie zależy mi na tym, by moja wioska rodzinna zyskała rozgłos i sławę; natomiast pragnę w niniejszej korespondencji udowodnić, że organizacje mogą zdziałać wiele dobrego, albo i złego, zależnie od tego do czego zamierzają i jakich ludzi posiadają. Samo życie i obecna nędza powinny by przekonać różnych niewiernych Tomaszów, uprzedzonych do zbiorowego działania, że tylko przez organizację możemy się podnieść. Niestety zawsze się znajdują tacy, co nie tylko unikają należeń do organizacji, ale szkodzą jej świadomie i rozmyślnie. Przystępuję jednak do tematu.

We wsi Koryczany pow. olkuski, praca wszystkich organizacji ześrodkowuje w lokalu szkolnym, dzięki usilnym staraniom i zabiegom społecznego działacza p. A. Wawra, który był inicjatorem ruchu społecznego w Koryczanach.

On zapoczątkował w r. 1928 „Ochotniczą Straż Pożarną”, który obecnie liczy 28 strażaków czynnych a 30 wspierających. Prezesem jest p. I. Sokół, a naczelnikiem p. I. Galas. Ogólną wartość straży należy wyposażyć szacując na 3 tys. zł.

I początkiem 1930 roku powstało „Koło Gospodyń Wiejskich”, które zdążyło już urządzić kilkanaście kursów gotowania i pieczenia i konkurs ogródków warzywnych. Do Zarządu weszły młode gospoście: Mikołajczykowa, Rogożowa, Talikowa, Ryłowa i Cwiklińska. Koło nie jest liczne, ale wcale nie liczebność decyduje o sile i wartości tylko wola dążenia do lepszej doli.

Z końcem 1929 r. powstało Koło Młodzieży Wiejskiej „Wici”, dzięki zabiegom pp. Sokoła i Urbaniaka. Koło to prowadzi działalność kulturalno-oświatową, urządza przedstawienia amatorskie, odczyty, zebrania dyskusyjne itp. W pracy zawodowej rolnej brało dwukrotnie udział w konkursach Przysposobienia Rolniczego. Liczy 42 członków i członkiń.

Istniejące od 1909 r. Koło Rolnicze „Jedność” zdziało wiele dobrego dla całej wsi. Na uwagę zasługuje fakt zalesienia około 100 morgów nieużytków, które leżały przez kilkanaście lat odłogiem. Koło to stoi na pierwszym miejscu wśród wszystkich innych pow. olkuskiego.

Z inicjatywy p. Cieślika „Koło Stronnictwa Ludowego” powstało w 1933 r. i jest odąd najliczniejszą i najcenniejszą organizacją. Na czele stoi ludowiec i działacz społeczny p. Tomczyk. Odbývają się zebrania dyskusyjne, na których jest wspólnie odczytywany „Piast”, „Gazeta Grudziadzka” i „Zielony Sztandar”.

Stanowisko radykałów wobec komunistów

Prasa francuska ogłasza list partii radykałów społecznych do komitetu porozumienia ugrupowań frontu ludowego, zawierający ostre ataki na francuską partię komunistyczną. W liście tym czytamy: Stronnictwo nie może nie wyrazić swego zdziwienia, że ugrupowanie polityczne, które uważa politykę frontu ludowego jako haniebną zdradę interesów ludu, chce nadal pozostawać w ramach zwalczanego przez siebie ugrupowania.

W dalszym ciągu partia radykalna

Na zakończenie należy podkreślić, że w r. 1934 założony został oddział Strzelca, który rozwijał się słabo, tak, że w październiku 1936 r. na ogólnym zebraniu członkowie czynni zrezygnowali z pchania tej roboty i przystąpili do „Wici”. Ta likwidacja dużej wrażeń wywołała wśród wyższych władz strzeleckich.

Reasumując wszystko stwierdzam, że nie wszystkie organizacje mogą się przyjąć we wsi, nie wszystkie odpowiadają jej duchowi i potrzebom.

Marian Guździk,
Chłop z olkuskiego

Czy to jest obojętne...

Jaką wodę kwiatową używają panowie? Nie; — zapach stosowany przez panów musi mieć męski charakter i uwzględniać upodobanie pań. Woda kolońska „Wielkopolska” lub Woda Lawendowa Falkiewicz mają wszystkie cechy najodpowiedniejszej wody kwiatowej dla panów.



Minister Bennet broni polityki Francji w Monachium

Na śniadaniu, wydanym przez American Club minister spraw zagranicznych, Bonnet, wygłosił przemówienie, w którym nawiązując do aktualnych wydarzeń w dziedzinie stosunków międzynarodowych, podkreślił, że stanowisko, jakie zajęła Francja na konferencji w Monachium, by-

ło zgodne z duchem porozumienia międzynarodowego i pokojowego rozwiązywania narastających konfliktów, proklamowanym niejednokrotnie przez największych mężów Ameryki Północnej i podkreślonym w jednym z ostatnich przemówień sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, Cordel Hulla.

Stanowisko nasze było tym słuszniejsze, zaznaczył minister Bonnet, że kwestia przyłączenia kraju sudeckiego, zamieszkałego przez większość niemiecką do Czechosłowacji, wywołała zdecydowane sprzeciw w łonie wersalskiej konferencji pokojowej.

M. in. sekretarz stanu Iansing, delegat Stanów Zjednoczonych w Wersalu, oświadczył 1 sierpnia 1919 r., że ustalona na konferencji granica czeskosłowacka jest sprzeczna z zasadą Ligi Narodów rozbrojenia i polityką Stanów Zjednoczonych, które pragną ustanowienia okresu sprawiedliwego pokoju.



Oficjalne sprecyzowanie stanowiska Anglii wobec wydarzeń chińskich

Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, M. Butler, oświadczył w Izbie Gmin, że polityka angielska w Chinach opiera się na traktacie waszyngtońskim i innych układach międzynarodowych.

Rząd angielski powiadomił rząd japoński, że nie uzna żadnej jednostronnej zmiany tych układów. Premier Chamberlain oświadczył poza tym, że rząd angielski gotów jest udzielić Chinom jak najdalej idącej pomocy w chwili, gdy rząd chiński będzie mógł przystąpić do odbudowy zniszczonych obszarów.

Takie postawienie kwestii wyklucza udzielenie jakiegokolwiek pożyczki rządowi japońskiemu, która miała by na celu jedynie ułatwienie zbrojnej penetracji japońskiej w Chinach.

Oświadczenie to sformułowane zostało przede wszystkim dla rozproszenia mylnej interpretacji, jaką pewne koła na Dalekim Wschodzie nadały oświadczeniu premiera Chamberlaina co do gotowości Anglii współdziałania w odbudowaniu zniszczonych wojną obszarów chińskich.

Ministrowie radzą nad gazetami

W poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady Ministrów z bardzo obszernym porządkiem obrad. Wśród punktów, które ma się załatwić, znajduje się opracowany przez ministra sprawiedliwości Grabowskiego projekt dekretu prasowego.

Jak wiadomo, konstytucja kwietniowa dopuszcza wydawanie dekretów Prezydenta RP z mocą ustawy w przerwie pomiędzy dwiema kadencjami Izby ustawodawczych.

Ruch organizacyjny

BACZNOŚĆ POW. WŁOSZCZOWA

W dniu 20 listopada br. o godzinie 10-ej we wsi Psary w świetlicy Koła „Wici” odbędzie się konferencja powiatowa, na którą winni przybyć wszyscy członkowie Zarządu Powiatowego i prezesi Kół.

Za Zarząd Powiatowy:

Stefan Pasek, prezes.

BACZNOŚĆ POW. STOPNICA

W dniu 20 listopada br. o godzinie 10-ej w sekretariacie powiatowym S. L. w Stopnicy odbędzie się Zjazd Powiatowy Kobiet celem wyboru Powiatowej Sekcji Kobiet. Na Zjazd przybędzie dr Jan Jaworski. Zarząd Powiatowy prosi o liczne przybycie.

Za Zarząd Powiatowy:

H. Podsiadło, sekr. Wł. Pawlina, prezes.

BACZNOŚĆ POW. KOŃSKIE

W dniu 20 listopada 1938 roku we wsi Skórnice gminy Czeremno powiatu koneckiego odbędzie się poświęcenie sztandaru miejscowego Koła Stronnictwa Ludowego, którego dokona ks. płk Panaś.

Program uroczystości: O godzinie 8 rano zbiórka na placu gromadzkim w Skórnicach, skąd pochód ruszy do kościoła parafialnego w Fałowie, na nabożeństwo, które odprawi ks. płk Panaś, po czym poświęci sztandar. Po nabożeństwie pochód uda się do Skórnice na plac gromadzkim, gdzie odbędą się przemówienia ks. płk Panasia i innych. — Przybywajcie licznie.

Za Zarząd Koła S. L.: F. Jończyk

Pożar schroniska dla żydowskich uchodźców w Niemczech

Łódź. W Kalach pod Łodzią w żydowskim uzdrowisku „Bykur Cholim” wybuchł niespodziewanie pożar, spowodowany wadliwym urządzeniem przewodów kominowych. Pożar szybko przerzucił się na dach.

Wezwana straż ogniowa z trudem ugasiła ogień, który strawił dach i urządzenia wewnętrzne uzdro-

wiska. W czasie pożaru panowało niesamowite zamieszanie. Wielu żydów ze strachu zemdlalo. Prasa żydowska, pisząc o tym pożarze, ujawnia, że w uzdrowisku tym byli umieszczeni żydzi uciekinierzy z Niemiec.

Ciekawe byłoby wiedzieć ilu ich tam było i skąd się tam wzięli.

Węgiel i rudy miedzi odkryto na Wołyniu i Podolu

Lublin. Od dłuższego czasu prowadzone badania geologiczne na Wołyniu doprowadziły do odkrycia pokładów węgla pod Sokalem nad Bugiem. Dokonane przed kilkoma tygodniami wiercenia wykazały, że znajduje się tam wysoko wartościowy węgiel tak zwany antracyt, typem zbliżony do węgla zagłębia Donieckiego w Rosji. Dziś jeszcze nie można nie powiedzieć o wielkości tych pokładów. Jeśli okazały się one bogate, będą miały pierwszorzędną wartość dla naszego kraju. Sokal nad Bugiem znajduje się na północ od Lwowa, stosunkowo niedaleko od COP-u, a w znacznej odległości od granicy sowieckiej. Ma to pierwszorzędną znaczenie dla obrony kraju. Dalsze badania podjęte będą na wiosnę przyszłego roku. Zdecydują one, czy na Wołyniu powstanie drugie nasze wielkie zagłębie węglowe.

Jednocześnie z tymi badaniami przeprowadzono badania geologiczne na Podolu, w okolicach Buczacza i Nieżwisk. Na tych terenach szukano miedzi, w związku z odkryciem dokonany przez nie geologa, lecz paleontologa, który znalazł ślady ryb przedhistorycznych w tamtejszych skałach. Przy poszukiwaniach swych natrafił na rudę miedzianą.

Polska jest uboga w miedź. W górach Świętokrzyskich mamy Miedziankę i Miedzianą Górę, gdzie znajdują się rudy miedzi, ale w tak niewielkich ilościach, że eksploatacja ich nie opłaca się. Wskutek tego całe zapotrzebowanie miedzi pokrywamy importem z zagranicy, wahał się w granicach 10 tysięcy ton rocznie. Miedź posiada olbrzymie znaczenie dla

przemysłu wojennego. Przed dziesięciu laty natrafiono również na ślady miedzi w Mydżku na Wołyniu, ale badania te nie dały dotychczas zadowalających wyników. Ostatnie badania na Podolu wykazały, że zawartość procentowa miedzi jest w owych składach nie mniejsza, niż w słynnych kopalniach niemieckich w górach Harzu koło Mansfeldu.

Dostojni goście Polski Ks. Juliana holenderska i ks. Bernard ze swą córeczką

Poznań. We wtorek wieczorem przyjechał do Poznania samochodem w charakterze prywatnym ks. małżonek holenderski Bernard w towarzystwie brata swego Lippe Biesterfelda i hr. Mielżyńskiego - Michlińskiego, z którym obu książąt Lippe Biesterfeld łączy od dzieciństwa bardzo bliskie i przyjacielskie stosunki, podobnie jak z całą rodziną hrabiów Mielżyńskich. Po krótkim wypoczynku w hotelu „Bazar”, ks. Bernard wraz z bratem i hr. Mielżyńskim wyjechał samochodem do Iwna, majątności hr. Mielżyńskiej, wdowy po śp. hr. Ignacym Mielżyńskim. W lasach iwińskich odbędzie się w tych

Warszawa. Oryginalny proces o obrażenie Urzędu Monopoli Tytoniowej odbywa się dziś w wydziale odwoławczym sądu okręgowego w Warszawie, przed którym w charakterze oskarżonego występuje redaktor tygodnika humorystycznego „Mucha” p. Buchner.

Swego czasu w „Musze” ukazały się żarty poświęcone rozmaitym osobom i instytucjom. Między innymi pod adresem Monopoli Tytoniowej napisano, iż jego dewizą powinno być „Pecunia non olet”

Otwarcie sarkofagu ks. Józefa Poniatowskiego

Kraków. Prace nad restauracją krypty św. Leonarda na Wawelu zmusiły władze konserwatorskie do otwarcia wielkich sarkofagów. Pisaliśmy już o otwarciu grobowca królowej Marysienki Sobieskiej, oraz króla Jana Sobieskiego. Wczoraj dokonano otwarcia sarkofagu ks. Józefa Poniatowskiego. Sarkofag ten jest wykonany z marmuru krzeszowickiego, i jak wy-

(„Pieniądz nie śmierdzi”). Zatem tym Monopol Tytoniowy poczuł się dotknięty tak boleśnie, że wniósł skargę za pośrednictwem policji do sądu grodzkiego, domagając, że redaktor „Muchy” dopuścił się obrazy urzędu.

Obrazy tej nie mógł się dopatrzeć sąd grodzki i red. Buchnera uniewinnił. Urząd Monopoli Tytoniowej wniósł odwołanie od tego wyroku.

Red. Buchnera broni adw. Kurcysz. Skargę Monopoli popiera adw. Nowicka.

nika z odnalezionego w szklanej puszcze pergaminowego dokumentu ufundowany został przez siostrę ks. Józefa, hr. Tyszkiewiczową staraniem gen. Żalskiego w roku 1827.

Wewnątrz marmurowego sarkofagu znajduje się trumna wykonana z miedzi w Lipsku. Prawdopodobnie towarzysze ks. Józefa w tej trumnie przywieźli zwłoki z Lipska do Polski. Twarz ks. Józefa jest dobrze zachowana, a cała postać owinięta w całun z jedwabnej tafty.

W otwarciu sarkofagu uczestniczyli ks. metropolita Sapięha, ks. biskup Godlewski, ks. infułat Hodin, konserwator inżynier Treter, ks. proboszcz dr Kraszyński i rektor Szyszko - Bohusz.

Rybacy polscy łowią krewetki

Gdynia. Znajdujące się na wodach Morza Północnego kutry polskie, kończą połowy homarów.

Obecnie nadchodzi bowiem dwumiesięczny okres, w czasie którego homary głębinowe zmieniają skorupę, wskutek czego nie nadają się one do przeróbki na konserwy.

Wybuch na statku

Gdynia. Na stojącym w porcie statku estońskim „Nautic” nastąpił wybuch kotła, skutkiem czego bardzo ciężko został poparzony jeden z palaczy.

Katastrofa kolejowa

Przemyśl. Na stacji w Bakończycach nastąpiło zderzenie dwóch pociągów towarowych. 11 wagonów uległo zniszczeniu. Szkody wynoszą 10.000 zł. W związku ze zderzeniem zostało aresztowanych 4-ech funkcjonariuszów kolejowych.

WIEZIENIE ZA KRWAWĄ ROZPRAWĘ NOŻOWĄ

Gdynia. Przed kilku tygodniami został ciężko pobity i poraniony przez swych towarzyszy niejaki Izidor Tabor. Bójka miała miejsce początkowo w karczmie, następnie na ulicy. Po zbadaniu kilku ciosów sztyltem towarzysze Izidora zbiegli, zostawiając na ulicy ciężko rannego Tabora. Rannym zaopiekował się przygodny przechodzień, wzywając pogotowie. Sprawców napadu ujęto później, a w wyniku przeprowadzonego przez policję dochodzenia, twytoczono im proces. Rozprawa odbyła się onegdaj. Napastnikom dowiedziono, że nad pijanym towarzyszem, bestialsko znęcali się, zadając sztyltem ciężkie urazy. Jan Tubka i Bernard Rakowski. W wyniku procesu sąd skazał ich na 8 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem kary na okres 4 lat.

Pożary

Bydgoszcz. W nocy w zabudowaniach Hotelu pod Orłem wybuchł pożar od przeżrzenia belki przy kominie. Dostęp do miejsca pożaru od strony podwórza utrudniony był z powodu ciasnoty i niemożności dojazdu sikawki. Dlatego akcja ratownicza trwała prawie godzinę.

Drugi pożar wybuchł w podwórzu posiadłości p. Pachota. Ogień wybuchł w drewnianej szopie. Spalił się kawał dachu. Po półgodzinnej akcji ratowniczej straż pożarna wróciła do remizy.

Straty w obu wypadkach niewielkie.

Katastrofa samolotowa

Tarnów. Mieszkańcy Tarnowa zauważyli samolot, nisko szybujący nad miastem i okolicą, który następnie nagle runął na ziemię na polach przysiółka Kępa Bogumiłowicka nad Dunajcem w pobliżu stacji kolejowej Bogumiłowice. Samolot, pilotowany przez p. Cywińskiego i p. Piesłowskiego, uległ zupełnemu zniszczeniu, piloci jednak wyszli z katastrofy bez szwanku. Samolot jest własnością Aeroklubu Krakowskiego. Przyczyną katastrofy był defekt silnika.

Godząc kłóconych braci -- zginęła od strzału

Józefinka. Między braćmi Józefem i Piotrem Lisami, zamieszkałymi w Józefince, dochodziło często do kłótni na tle sporów rodzinnych. Ostatnio Józef Lis polecił bratu przywieźć węgiel, lecz po powrocie stwierdził, że na wozie brak półtora centnara.

Doszło znowu do kłótni, a nawet do bójki, podczas której Józef Lis pobiegł do stodoły po fuzję, a brat jego zamknął się w domu. Wkrótce nadsełdzi Józef Lis, a

zastawszy drzwi zamknięte, tłukł w nie kółbą. Hałas usłyszała sąsiadka Rutkowska, która często godziła zwaśnionych, przybiegła więc, by i tym razem interweniować. Kiedy się jednak znalazła w odległości 3 m od Józefa Lisy, padł strzał i cały ładunek ugodził kobietę w bok, zabijając ją na miejscu.

Jak się okazało, strzał był przypadkowy, niemniej Lisa aresztowano.

ZNOWU KATASTROFA W KOPALNI

Łagiewniki. Na szybie kopalni „Łagiewniki” w Łagiewnikach skutkiem załamania się filaru zasypanych zostało trzech robotników. W poniedziałek nad ranem po usunięciu gruzów wydobyto na powierzchnię ciężko rannego Józefa Kolanke, który przewieziony do szpitala zmarł skutkiem odniesionych ran. Pozostali górnicy wyszli z wypadku bez szwanku.

GÓRNICZA ŚMIERĆ

Katowice. Na kopalni „Szyby Jankowice” przyniesiony został wózekiem, nalażowanym węglem robotnik Paciuk, doznając zmiążdżenia czaszki. Nieszczęśliwy górnik poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala Spółki Brackiej.

ZBIEGŁ Z WIEZIENIA

Katowice. Z więzienia zbiegł ostatnio 24-letni Jerzy Janas, ostatnio zamieszkały w Cwiarklańcu, pow. Tarn. Góry. Odsiadywał on karę 5-letniego więzienia za różne kradzieże. Wszczęty natychmiast za zbiegiem pościg pozostał bez rezultatu. Janas ma utrudnioną ucieczkę, gdyż jest w ubraniu więziennym.

WSTRZĄS PODZIEMNY W RUDZIE

Katowice. W Rudzie śląskiej odczuł wstrząs podziemny, który trwał parę sekund. O sile wstrząsu świadczyć może fakt, że w niektórych domach popękały mury a w mieszkaniach pospadały obrazy ze ścian. Zaniepokojeni mieszkańcy wybiegli gromadnie na ulicę. Wstrząs nastąpił najprawdopodobniej wskutek tzw. tapnieć w miejscowych kopalniach.

Wiadomości bieżące

Sobota, 19 listopada 1938 r.

Sobota: Elżbiety

Wschód słońca: 7.01; zachód 15.42

Niedziela: Feliksa

Wschód słońca: 7.03; zachód 15.41

Poniedziałek: Ofiar. N. M. P.

Wschód słońca: 7.04; zachód 15.40

Z DAJSZYCH STRON

WYROK NA NIEUCZCIWYCH POLICJANTÓW

Katowice. Sąd Okręgowy w Katowicach skazał przodownika P. P. Franciszka Horeka na 2 lata więzienia, 150 zł grzywny oraz utratę praw obywatelskich na lat 5, st. przodownika Godulę na 18 mies. i st. przod. Tkocza na 8 mies. za odstawienie zamiast do granicy niemieckiej — do granicy czeskiej rodziny żydowskiej Frejów, wysiedlonej z granic Rzplitej. Policjanci za łapówkę otrzymaną od Frejów doprowadzili żydów do granicy czeskiej i przekazali posterunkom czeskim. Sprawa wydała się i nieuczciwych policjantów pociągnięto do odpowiedzialności.

DWIE KATASTROFY JEDNEGO SAMOCHODU

Katowice. Na drodze między Brzezinią Śląskimi a Wielką Dąbrówką auto osobowe przejechało dwóch przechodniów: Franciszka Barona i Stanisława Obare. Obara w skutek odniesionych ran zmarł. — Ten sam samochód rozbił się następnie pod Katowicami o przydrożne drzewo. Kierowca, wyszedł z wypadku bez szwanku. Jak się okazało, był to lekarz katowicki dr Śmieja.

Osobom pełnokrwistym, otyłym, artretykom i cierpiącym na hemoroidy szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa zażywana rano na czczo przynosi znaczną ulgę. Zapytajcie Wasz. lekarza.

POTWORNY MORDERCA

Warszawa. Przy ul. Żelaznej 69 w Warszawie prowadził od 2 lat skład rzeźniczy 28-letni Henryk Weżyk wraz ze swoją przyjaciółką 20-letnią Jadwigą Paczuszką. Stosunki się popsuły i Paczuszkowa chciała przeprowadzić ostatnią rozmowę. Weżyk porwał noż i przebił nim brzuch kobiety. Kilku policjantów z trudem obroniło mordercę przed samosądem. Ciężko ranną przewieziono do szpitala.

KARA ZA NIEDOZWOLONY HANDEL DEWOCJONALAMI

Warszawa. Starostwo Grodzkie Prasko-Warszawie ukarało właściciela żydowskiego zakładu jubilerskiego, mieszczonego się przy ul. Julianowskiej 7, Szulima Kopera, grzywną w wysokości 50 zł z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni aresztu, za sprzedaż katolickich dewocjonalików — krzyżyków, medalionów itp. Cały zapas dewocjonalików został skonfiskowany. Jest to pierwszy wypadek zastosowania w praktyce wydanej w marcu br. ustawy o handlu dewocjonaliami i przedmiotami kultu religijnego.

ZBIOROWE ZATRUCIE GAZEM ŚWIETŁNYM

Warszawa. W mieszkaniu Ryfki Normanowej wydarzyło się zatrucie gazem.

NAWET 1 MINUTA GIMNASTYKI PORANNEJ...

ma wielkie znaczenie dla zdrowia, trzeba ją tylko codziennie i pilnie uprawiać i ani jeden dzień nie przerwać. Podobnie zdrowa i pożywna **Kawa Śladowa KNEIPPA** dopiero wówczas w całej pełni okaże swe walory, jeżeli ją codziennie pić będziemy.

Zatruli się małż. 28-letnia Dyna i 37-letni Szlama Normanowie, uczennica Chana Goldszmidtówna, przybyła z Puław oraz 19-letnia sublokatorka Ita Sztajberg. Najcięższy jest stan Normana, którego przewieziono do szpitala św. Ducha.

SAMOBÓJSTWO HR. STARZYŃSKIEGO

Kutno. Przygnębiające wrażenie w sferach ziemiańskich wywołała wiadomość o samobójstwie hr. Starzyńskiego, urzędnika elewatorów zbożowych w Kutnie. Dnia 7 bm. w przystępie rozstroju nerwowego otruli się on środkiem nasennym. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala św. Walentego w Kutnie. Wypisany dnia 11 bm. ze szpitala, hr. Starzyński zastrześlił się w niedzielę, dnia 13 bm., na polu pod Kutnem. Pozostawił on żonę. Przyczyna samobójstwa nieznana.

ARESZTOWANI POD ZARZUTEM PRZESTĘPSTW DEWIZOWYCH

Wilno. Władze bezpieczeństwa aresztowały wczoraj dwóch żydów: Icka Hoffmana i Zelmę Szerenińskiego pod zarzutem dokonania przestępstw dewizowych. Aresztowani weszli w kontakt z pewnym kupcem w Rydze, do którego wysyłali waluty zagraniczne. Oba, po zbadaniu przez sędziego śledczego, zostali osadzeni w więzieniu na Łukiskach.

PRZEMYTNIICY DEWIZ NA ŁOTWĘ

Wilno. W Wilnie aresztowano dwóch przemytników dewizowych, którzy wysyłali poważne kwoty przez zieloną granicę na Łotwę do Rygi. Są to żydzi: Tereszewski i Hofman.

ZABIŁ SCYZORYKIEM RÓWIEŚNIKA

Łódź. W maj. Paprotnia grupa chłopów bawiła się wchowanego. Podczas wyśpiejki sprzeczki 10-letni Zenon Kozłowski pchnął 12-letniego Zygmunta Radziejewicza scyzorykiem w bok, przecinając naczynia krwionośne. Ranny został przewieziony do szpitala, gdzie zmarł. Policja wdrożyła dochodzenie.

ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY

Łódź. W kolonii Kąty do mieszkania Ignacego Bluma wtargnęło trzech zamaskowanych i uzbrojonych rabusiów, którzy obezwładnili domowników i spłodowali mieszkanie, zabierając różne przedmioty wartości 100 zł, po czym zbiegli. Policja zarządziła pościg za zbiegłymi rabusiami.

WYROK NA OSZUSTA MATRYMONIALNEGO

Kraków. Kilkakrotnie już karany oszust matrymonialny Stanisław Kramer odpowiadał wczoraj ponownie przed Sądem Okręgowym w Krakowie za wyłudzenie pod pozorem małżeństwa 800 zł od sekretarki adwokackiej Stanisławy B. Aferzysta skazany został na 10 miesięcy więzienia.

SKAZANIE ZABÓJCY

Kraków. W czasie kłótni na tle porachunków osobistych czeladnik rzeźniczy z Piasek Wielkich pod Krakowem ugodził 3-krotnie rzeźnickim nożem w plecy swego kolegę Bronisława Miechańca zabijając go. Wczoraj Sąd Okręgowy skazał zabójcę na 5 lat więzienia.

MATKOBÓJSTWO

Mielce. W Padwie pod Mielcem niejaki Jan Zygmunt w wyniku sporu majątkowego zabił swą 61-letnią matkę. Wyrodek matkobójcy niezwłocznie aresztowano i odstawiono do więzienia, pozostawiając go do dyspozycji władz sądowych.

DEŁŻNIK ZABIŁ WIERZCIELA W OBECNOŚCI KOMORNIKA

Bielsk Podlaski. Do Mariana Wereszczyńskiego w Pokaniewie udał się komornik z Siemiatycz w towarzystwie Fran-

ciszka Tatarczuka celem dokonania egzekucji na rzecz Tatarczuka. Podczas czynności egzekucyjnych Wereszczyński uderzył kijem dębowym Tatarczuka tak silnie, że ten, po przewiezieniu do szpitala, zmarł.

B. SĘDZIA PRZED SĄDEM

Warszawa. Przed Sądem Okręgowym rozpatrywana była sprawa adw. Ditrycha, a niedawno jeszcze sędziego, sądzącego w tymże sądzie. Ditrych odpowiadał za przywłaszczenie sumy 180 zł z pieniędzy klienta, który mu powierzył obronę w sprawie o eksmisję. Pieniądże te klient wręczył Ditrychowi, aby pokryć część pretensji właściciela domu. Ditrych na rozprawę zupełnie nie stawiał się, pieniądze zaś zabrał dla siebie, nie wpłacając ich właścicielowi, a sąd orzekł naturalnie eksmisję klienta Ditrycha. Kiedy lokatora usunięto z mieszkania, wniósł on skargę przeciwko Ditrychowi. Oskarżony nie przyznawał si e do winy twierdząc, że w okresie prowadzenia sprawy zawiesiła go w czynnościach Rada Adwokacka, wskutek czego nie mógł się on wywiązać z zobowiązań. Pieniądże zużył na własne potrzeby, ale obecnie gotów jest zwrócić całą sumę. Sąd Grodzki skazał Ditrycha na 6 miesięcy więzienia.

50 TYS. ZŁ WYLUDZIŁ OD BEZROBOTNYCH

Warszawa. Doreczono akt oskarżenia osadzonemu w więzieniu fałszywemu inżynierowi, Czesławowi Czyżowskiemu, który w Warszawie był inicjatorem zakrojonej na szeroką skalę sfery oszukańczo-kaucyjnej. Czyżowski podając się za delegata „Pomorskich kolejek dojazdowych”, werbował kandydatów na posady i pobierał od nich duże kaucje. Zanim zdemaskowano oszustwo, Czyżowski wyłudził do 50.000 zł od łatwowiernych klientów. Za nadużycia stanie wkrótce przed sądem.

Ruch organizacyjny

UWAGA POW. KALISZ

We wtorek dnia 22. XI br. odbędzie się w Kaliszu, początek o godz. 11-ej o miejscu można się dowiedzieć w Sekretariacie, kurs samorządowy dla referentów. Na kursie tym będzie specjalny referent. Wobec powyższego prosimy o jak najliczniejszy udział w tym kursie.

Zarząd Pow. S. L. w Kaliszu.

UWAGA POW. KĘPNO

Kurs samorządowy dla pow. kępińskiego odbędzie się w dniu 22. XI br. w Kępnie, na sali p. Durniaka. Początek o godz. 9-ej. Ze względu na ważność tego zagadnienia uprasza się wszystkich członków o gremialny udział. Wstęp za legitymacjami.

Raczyński J., prezes pow.

UWAGA POW. WIELUŃ

W związku z ogłoszonymi wyborami samorządowymi odbędą się na terenie pow. wieluńskiego następujące kursy samorządowe:

— W dniu 20. XI br. w Czarstach, początek o godz. 10-tej.

— W dniu 21. XI br. w Osjakowie, początek o godz. 10-ej.

— W dniu 22. XI br. w Kielczygowie o godzinie 10-ej.

Na kursy te przyjadą specjaliści prelegenci, dlatego uprasza się wszystkich o jak najliczniejszy udział.

Chwaliński P., prezes pow.

POW. MIŃSK MAZOWIECKI

W niedzielę dnia 27 listopada br. odbędzie się o godzinie 10-ej rano w Mińsku Mazowieckim w lokalu PPS, przy ul. Warszawskiej 44, Zjazd powiatowy S. L., na którym omawiane będą sprawy samorządowe. Na Zjazd przybędzie delegat z

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
Dla dorosłych ze zn. fabry.
KOWALSKINA
Jest się również
**PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY: KATARZE**

Warszawy. Obecność wszystkich uprawnionych konieczna.

Kozera Józef, prezes.

POW. PŁOŃSK

W niedzielę, dnia 27 listopada odbędzie się o godzinie 10-ej rano w Płońsku, ul. Piłsudskiego 5 w sali PPS Zjazd powiatowy S. L. Na Zjeździe omawiane będą sprawy samorządowe. Przybędzie delegat z Warszawy. Wzywa się wszystkich uprawnionych o konieczne przybycie.

Olszewski Stefan, prezes.

POW. RYPIN

W niedzielę, dnia 27 listopada br. odbędzie się o godzinie 10-ej rano w Rypinie, ul. Piłsudskiego w lokalu PPS Zjazd powiatowy S. L., na którym omawiane będą sprawy samorządowe. Na Zjazd przyjdzie prelegent z Warszawy. Obecność uprawnionych konieczna.

Markiewicz Bernard, prezes.

POW. SIERPC

W niedzielę, dnia 27 listopada br. odbędzie się o godzinie 10-ej rano w Sierpcu w lokalu PPS Zjazd powiatowy S. L., na którym omawiane będą sprawy samorządowe. Ludowcy jawcie się licznie. Na Zjeździe przemawiać będzie delegat z Warszawy.

Peda Feliks, prezes.

POW. SKIERNIEWICE

W niedzielę, dnia 27 listopada br. odbędzie się o godzinie 10-ej rano we wsi Lipce Zjazd powiatowy S. L., na którym omawiane będą sprawy samorządowe. Na Zjazd przyjdzie z Warszawy delegat z Warszawy. Wzywa się wszystkich uprawnionych do licznego przybycia.

Wasilewski Marcin, prezes.

POW. WŁOCŁAWEK

W niedzielę, dnia 27 listopada br. odbędzie się o godzinie 10-ej rano we Włocławku przy ul. 3-go Maja 6 w lokalu S. L. Zjazd powiatowy S. L., na którym omawiane będą sprawy samorządowe. Na Zjazd przyjdzie delegat z Warszawy. Ludowcy jawcie się licznie.

Gajkiewicz Bronisław, prezes.

POW. CIECHANÓW

Dnia 27 listopada, w niedzielę, odbędzie się o godzinie 10-ej rano w Ciemnie, gm. Gołotczyzna Zjazd powiatowy S. L., na którym omawiane będą sprawy samorządowe. Na Zjazd przyjdzie prelegent z Warszawy. Wszystkich uprawnionych wzywa się o liczny udział.

Stanisław Brzeziński, prezes.

POW. LIPNO

W dniu 27 listopada br., w niedzielę odbędzie się o godzinie 10-ej rano Zjazd powiatowy w Sekretariacie S. L. w Lipnie. Na Zjeździe omawiane będą sprawy samorządowe, przyjdzie delegat z Warszawy. Udział uprawnionych konieczny.

Feliks Urbański, prezes.

POW. NIESZAWA

W niedzielę dnia 27 listopada br. odbędzie się w Osiecinach w lokalu S. L. o godzinie 10-ej rano Zjazd powiatowy, na którym omawiane będą sprawy samorządowe. Na Zjazd przyjdzie delegat z Warszawy. Uprawnionych wzywa się do koniecznego przybycia.

Ospalski Józef, prezes

POW. PŁOCK

W niedzielę dnia 27 listopada br. odbędzie się o godzinie 10ej rano w Płocku w lokalu S. L. Zjazd powiatowy, na którym omawiane będą sprawy samorządowe. Na Zjazd przyjdzie delegat z Warszawy. Uprasza się o liczny udział.

Majdak Feliks, prezes

STRAJNI CHŁOPSKIE

BROSZURA
J. GÓJSKIEGO
OMAWIAJĄCA ZAGADNIENIE
CHŁOPIŃSKICH STRAJKÓW

2

fest do nabycia
w naszej redakcji
w cenie 0,20 zł za egzemplarz

Grudzień plus jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici wieku i stanu, kosi miliony ludzi. PRZY ZWALCZANIU CHOROBY PŁUCNYCH, BRONCHITU uprzedzającego, męczącego kaszlu. GRYPY i t. p. stosują pp. lekarze „BALSAM TRIKOLAN” Gaseckiego, który ułatwia wydzielenie się płuciny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Sprzedają apteki.

„BUCHALTERYJNE Współczesne Wykłady”, Warszawa, Nowogrodzka 48, gwarantuje wieloletnią samodzielną — natychmiastowy warsztat pracy! Zamiejscowym korespondencyjnie.

Poszukujemy agentów
którzyby za dobrą prowizją podjęli się werbowania czytelników dla poważnego pisma ludowego. Zgłoszenia prosimy nadsyłać pod numer 1894 do administracji „Gazety Grudziądzkiej” Poznań, ul. Franciszka Ratajczaka nr. 9 m. 9.

NERWOL
CHEMIA DR. FRANZOSA
NACIERANIE
STOSUJE SIĘ PRZY
REUMATYZMIE
KLUCZU Z POWODU PRZEBIEGANIA
POSTRZALE ISCHIASIE I T. P.
DO NABYCIA W APTEKACH
WYPOB. GŁÓWNA SPRZEDAŻ
APTEKA MIKOŁASCHA
LWÓW KOPERNIKA 1

Kawaler posiadający gospodarstwo poszukuje żony lub wdowy bezdzietnej do lat 28 mającej gospodarstwo posag wymagany zgłoszenia kierować do administracji pod nr. 1012.

Panienka z dobrej rodziny szuka pracy, najchętniej w składzie rzeźnickim. Łaskawe zgłoszenia do „Gazety Grudziądzkiej” pod nr. 1021.

Mleczarnia

W Poznaniu z nowoczesnym urządzeniem wolnym 4 pokojowym mieszkaniem, stajnią na 6 koni od zaraz do wydzierżawienia lub sprzedaży bliższych wiadomości udzieli J. Dymek, Poznań, Kasztelańska 33.

Sprzedam

7 mórg ornej ziemi i 20 mórg lasu z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarskimi. Odległość od miasta 7 km. Zgłoszenia kierować: Józef Stępa, Grodzewo, p-ta Zaniemyśl.

Port er-Inhasent

z gwarancją 1000 zł potrzebny do przedsiębiorstwa, handel owoców i skór. Zarobek 150,— miesięcznie. Odpowiedź znaczek. Sztaba Bydgoszcz, Śniadeckich 63.

Wydzierżawie

gospodarstwo 50 morgów ziemi pszennej, objęcie 2.000. 140 morgów, objęcie 4.000. Na odpowiedź znaczek. Sztaba, Bydgoszcz Śniadeckich 63.

Sprzedam

gospodarstwo 120 morgów, przy mieście, ziemia pszena, za 18.000,—, gospodarstwo 52 morgów, ziemia pszena, cena 12.000 wpłata 6.000; gościniec z 29 morgowym gospodarstwem, ziemia pszena, cena 14.000, wpłata 7.000. Na odpowiedź znaczek. Sztaba, Bydgoszcz Śniadeckich 63.

Sprzedawców

węgla, koksu, dachówek „ETERNIT” materiałów budowlanych na poszczególnych okęgach poszukuje bardzo poważna Spółka poznańska za odszkodowaniem prowizyjnym. Reflektanci zechcą oferty z podaniem dotychczasowej działalności i referencjami przysłać pod nr. 44.56 „Par” Poznań, Al. Marcinkowskiego nr. 11. Wdzięczne pole działania dla ustosunkowanych emerytów.

Żle słyszysz?

Masz szum, cieknięcie uszu? Żądasz bezpłatnego prospektu na sztuczne bębni „Eufonia” Kraków, Olśze.

Krawiec

kawaler lat 28, poszukuje panienki (żony) przystojnej z dobrym charakterem do lat 26 z gotówką celem otworzenia warsztatu sklepu pod nr. 1009.

Potrzebny

technik budowlany Grudziądz. Zgłoszenia do Administracji.

Poszukuje

pracy woźnego, posłańca, subiekta, kelniera lub t. p. Zgłoszenia Piotr Firman, Piotrków Dolny, p-ta Staszowa, woj. Kielce.

Dom

na pięknie bezkonkurencyjną murowaną piętrową sprzedam tanio 5.000,— zł. Bronisław Dubiel, Gdów, pow. Myślenice, woj. Krakowski.

Szukam

dzierżawy od 5 do 10 mórg pierwszy rok płace z góry. Stanisław Wigłusz, Manasterz, pow. Przeworsk.

Po

najniższych cenach dostarczam plecieńce kauczukowe i metalowe wszystkim instytucjom. Józef Pałka, Ułima Mała, poczta Gołcza woj. Kieleckie.

Jestes

młodziemkiem zwierząt? To kup parkę tworzy oswojonych do hodowli — cena przystępna. Tomasz Kowalski — Brzostków, poczta Nowy Karczyn, pow. Stąpnieki.

Jestes

zainteresowany nabyciem instrumentów muzycznych i zegarków, żądasz ilustrowany cennik. Ignacy Cypres Kraków, Szewska 13/G. G.

Wielki

zarobek: 10 zł dziennie, poszukuje agentów, domokrążnych, „Mimoza” Szopienice.

Do

przedania młyn motorowy 43 morgi ziemi — sad kilkumorgowy, budynki. Punkt doskonalony — 35.000 i zadłużenie. Terespol Bugiem, Bay, Narutowicza 11

Gospodarstwo

50morg sprzedam, maszynę budynki, żywno i martwin inwentarzem, łąka, ogród. Cena 17.000, wpłaty 12.000. Znaczek załączyc, Franciszek Szyja, Ostrzeszów.

Wyjątkowo

tanio sprzedam 50 książek rozmaitych. Adresować Sas Antoni poczta Manasterz, pow. Przeworsk.

Dobry zarobek

znajda gospodarze matoroln, którzy w porze jesiennej i zimowej mogliby stale podróżować po wsiach. celem sprzedaży pokupnego artykułu rolniczego. Zgłoszenia: Oddział sprzedaży, Dzielnice, skrytka pocztowa 46.

Ogłaszajcie w „Gazecie Grudziądzkiej”

Wytwórcza Instrukcja
mentów Muzycznych
Franciszek Niewczyk
Lwów
ul. Grudecka 2-B
poleca najtaniej wszelkie instrumenty oraz przybory. Przyjmuje naprawy. Cenniki na żądanie

Odpowiedzi Redakcji

Julian Jan, Stobno. Oplacono do 31 grudnia br.
Pikut Władysław, Podmałec. Oplacono maj 1939 r.

Radioprogram z Warszawy.

Sobota, 19 listopada 1938 r.
6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Pieśni bez słów (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa (z Katowic). 15,00 „Tomcio paluch na dnie morza” — audycja dla dzieci (z Torunia). 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgł. Wileńskiej. 16,00 Dziennik południowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,25 Kronika literacka w oprac. Jana Emila Skińskiego. 16,35 Recital śpiewaczy Wład. Ladison. 17,15 Ustrój państwa komórek — pogadanka. 17,25 „Włazi kotek na płotek i mruga” — audycja muzyczno-literacka (z Poznania). 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla Polaków za granicą. 19,15 Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry. 20,35 Dziennik wieczorny. 21,00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. 21,50 Koncert w wyk. Orkiestry P. R. 22,55 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Niedziela, 20 listopada 1938 r.

7,15 Pieśń „Pod Twoją obronę”. 7,20 Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry P. P. W. 8,00 Dziennik poranny. 8,15 Audycja dla wsi. 9,15 W 20-tą rocznicę Obrony Lwowa. 11,45 Audycja oświatowa w programach radiowych omówi prof. Henryk Mościcki. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Poranek muzyczny: „Twórczość Władysława Żeleńskiego”. 13,00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. 13,15 Muzyka obiadowa (z Poznania) 14,40 „Wszystkiego po trochu” — audycja dla dzieci. 15,00 Audycja dla wsi. 16,30 „Strofy klasyczne” — poemat muzyczny Reynaldo Hahn’a. 17,00 Teatr Wyobraźni: „Słońce nad morzem” — słuchowisko. 17,30 Koncert żołnierski — Transm. z Kasyna Oficerskiego p. Strzelców Lwowskich. 19,30 Melodie z filmów dźwiękowych (płyty). 20,15 Audycja informacyjna, Dzienik wieczorny. 21,20 Lekka muzyka fortepianowa. 21,40 „Nasza wielka słabość” — audycja literacko-muzyczna (ze Lwo-

PRAWO PRAWDA PRACA
ZWROT

TYGODNIK NIEZALEŻNY
NARODOWY
I DEMOKRATYCZNY

Dotychczas drukowali swe prace:

PREZYDENT PROF. ST. WOJCIECHO-
WSKI, PREZYDENTIG. PADEREWSKI
W. W. PREZES W. KORFANTY, MAR-
SZALEK W. TRAMPCZYŃSKI, GENE-
RAL J. HALLER

Mecenasy M. Borzecki, Prof. W. Komarnicki, Prof. S. Glaser, Dr. K. L. Koniński, Ks. Mackermann T. J., Prezes A. Mogiński, W. Nienau, K. Poraj, R. Świętochowski, W. Skuza Jan Wiktor oraz wielu innych.

Polityka wewnętrzna i zewnętrzna - Studia prawnicze, ekonomiczne, literackie - Przegląd prasy krajowej i zagranicznej - Polemiki - Aktualności - Ilustracje - Satyra.

Prenumerata miesięczna 1 zł. 50 gr.

KATOWICE, Sobieskiego 11

wa). 22,20 Muzyka taneczna w wykonaniu Orkiestry Rozgł. Wileńskiej. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Poniedziałek, 21 listopada 1938 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół: „Uczmy się wierszyków” — audycja dla dzieci młodszych. 11,20 Popularne utwory Beethovena (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13,00 „Haydn” — audycja muzyczna dla gimnazjów (ze Lwowa). 15,00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Listopadowy dzień” — słuchowisko (z ok. 20-lecia obrony Lwowa) (ze Lwowa). 18,30 „Piosenka lwowska w biegu lat dziejowych” (ze Lwowa). 19,30 Koncert rozrywkowy (z Krakowa). 20,35 Dziennik wieczorny. 21,00 „Nasza poczta” — przemówienie Ministra Poczty i Telegrafów. 21,10 Recital śpiewaczy Ady Sari. 22,00 „Dzieje symfonii” — audycja w oprac. Stanisława Gołachowskiego w wyk. Orkiestry Symfonicznej P. R. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Wtorek, 22 listopada 1938 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół: „Zwieńczamy przedziałnie i tkanie” — reportaż z Łódzkiej Fabryki Włókienniczej dla dzieci starszych (z Łodzi). 11,15 Auber-Meyerbeer (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 „Mam 13 lat” — powieść

Bóle artretyczne reumatyczne podagryczne

nałwici dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna słoty i niepogody. Nieznoszą w tedy stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzęki, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstały skutkiem nagromadzenia się kwasu moczowego w ustroju i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łóżka. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN” GASECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie, wywołuje obfite wydzielenie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiąsem, kamcią nerwową oraz złą przemianą materii. Oryginalny „UREMOSAN” GASECKIEGO do nabycia w aptekach.

mówiona dla młodzieży. 15,15 Skrzynka ogólna — dr Marian Stępański. 15,30 Muzyka polska w wykonaniu Orkiestry Rozgł. Wileńskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,15 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,25 Pieśni Stanisława Nie-wiadomskiego w wyk. Hanny Łosakiewicz-Molickiej. 16,15 Z pamiętników Obrońców Lwowa — recytacja (ze Lwowa). 17,00 Audycja śląsko-lwowska — z okazji przyjazdu do Lwowa 3000 Ślązaków (ze Lwowa i Katowic). 17,30 „Z pieśnią po kraju” — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Dziennik wieczorny. 21,00 Koncert Stowarzyszenia Młodzieńców Dawnej Muzyki. Transm. z sali Konserwatorium Warszawskiego. 22,00 „Temperamenty” — powieść mówiona. 22,15 „Pieśń zwycięstwa” — koncert z okazji 20-lecia Obrony Lwowa. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Notowania giełdowe ziemiooplodów

z dnia 17 listopada 1938 r. — Płacono złotych za 100 kg.

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	21,75	18,50	20,75	21,—
Zyto	14,—	14,50	13,75	14,—
Jęczmień	15,—	15,50	16,50	17,—
Jęczmień brow.	17,50	18,—	15,15	15,65
Owies I stand.	16,—	16,75	15,—	15,50
Mąka pszenna 65%	34,50	36,—	30,25	32,75
Mąka żytnia 65%	25,50	26,—	22,25	23,75
Otręby pszen. grube przem.	10,25	10,75	10,50	11,—
Otręby żytnie przem. stand.	8,75	9,25	9,—	10,—
Rzepak zimowy	44,—	44,50	41,—	42,—
Groch zielony (Foiger) . . .	25,—	27,—	24,50	26,50
Groch Wiktoria	28,—	30,—	25,—	27,—
Makuchy rzepakowe w tafl.	12,75	13,25	12,75	13,75
Makuchy lniane w taflach	20,—	20,50	19,75	20,75
Ziemniaki	3,75	4,25	3,—	3,50
Gryka	16,75	17,25	16,—	17,—
Słoma żytnia luzem	4,75	5,25	1,75	2,25
Słoma żytnia prasowana . .	4,25	4,75	2,75	3,—
Siano zwykłe	—,—	—,—	4,75	5,25
Siano zwykłe prasowane . .	7,25	7,75	5,75	6,25

„Gazeta Grudziądzka” wydanie tańsze wychodzi 3 razy tygodniowo wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Gość Świąteczny”, „Młoda Polska”, „Dobra Gospodyni” i „Śmiech”. Przedpłata wynosi kwartalnie na pocztę lub pod opaską 2,70 zł, miesięcznie 0,90 zł, w Wołynym Mieście Gdańsku 6,00 guldenn, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 4,50 belg., w Holandii 1,50 guld., w Niemczech 2,00 RMK, w Szwajcarii 2,50 fr. szwajc., w Czechosłowacji 20 koron czesk., w Austrii 4,50 szylingów, w Danii 5,50 koron duńskich, w Szwecji 3,50 koron szwedz., w Włoszech 11 lirów włoskich w Ameryce i Kanadzie 1 dol., w innych krajach równoważność 1,50 dol. am. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 gr, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł. — Redaktor odpow. Zdzisław Poszwiński, Poznań, ulica Pat. Jackowskiego 3. Wydawca: Tow. Prasowe „Oświata” Sp. z o. o. w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 9 m. 9. Konto czekowe P. K. O. Poznań nr 208274. Drukarnia Wielkopolska, Poznań, ulica 27 Grudnia 2.